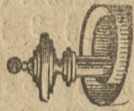
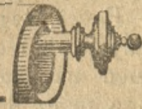


OPIEKUN KATOLICKI

Nr 8.



dawniej „Gazeta Górnośląska.“



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O/S.) dn. 29 stycznia 1887.

„Opiekun Katolicki“ wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O/S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véselý Nr. 3. Recepty nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

„Opiekuna Katolickiego“ można jeszcze zapisywać we wszystkich urzędach pocztowych i w agenturach naszych. Na kwartał kosztuje tylko 1 markę.

Bytom dn. 25 stycznia.

Dnia 25-go stycznia odbyło się zebranie śląskich katolików we Wrocławiu, celem narad nad zbliżającymi się wyborami do parlamentu dla partii „Centrum“ gdzie postawieni zostali za posłów jak następuje:

Bytom-Tarnowice, major p. Szmula.
Lubliniec-Tost-Gliwice, majster kominiarski p. Metzner.
Katowice-Zabrze, radca sądowy Letocha.
Pszczyna-Rybnik, radca duch. ks. Müller.
Opole, hr. Ballestrem.
Wielkie Strzelce-Kozłe, ks. dr. Franz.
Kluczborek-Oleśno, książę Hohenlohe.
Racibórz, tajny nadradca sądowy v. Gliszczynski.
Niemodlin-Grotków, hr. Praschma.
Nysa, p. Horn.
Glubczyce, właściciel dóbr p. Klose-Löwitz.
Prudnik, hr. Stolberg.

Potrzeba rachunkowości.

Ktokolwiek ma styczność z rzemieślnikami, ten też często usłyszeć może skargi na ciężkie czasy i na biedę, która wśród klasy rzemieślniczej mianowicie w mniejszych miasteczkach stale założyła sobie siedlisko. Skarżą się i widzą źle wszyscy, mało kto jednakże zastanowi się nad tem, co sprowadza tę biedę i czemu ją odziedziczyć można. Najłatwiej jakoś zwalić winę na ciężkie czasy.

Prawda! czasy są ciężkie, ale zrobimy ścisły obrachunek, a przyznać będziemy musieli, że główna wina spoczywa w nas samych. Ten tylko miałby prawo narzekać i zwałać winę na ciężkie czasy, ktoby pracował usilnie i żył skromnie, a jednakże na życie zarobiłby nie mógł. Kto zaś lubi kieliszek lub karty, kto przy kieliszku lub kartach traci zdrowie, czas i pieniądze, ten niech na siebie tylko narzeka, gdyż sam jest sprawcą swej biedy.

Własna niezaradność, marnowanie grosza i czasu — jest główną przyczyną niedostatku panującego między znaczną liczbą naszych rzemieślników. Nie mało przyczynia się także do tego nieumiejętność rachowania się, brak wszelkiej rachunkowości. Trojaka lub i więcej na wódkę i inne zbytkowe a szkodliwe wydatki, np. na cygara odzala sobie każdy, gdyż sobie tłumaczy, że ta drobna sumka człowieka nie zuboży. Porachujmy jednakże ile to takich czeskich uzbiera się przez miesiąc albo rok cały, a zlekniemy się tej ogólnej sumy. Obliczmy teraz, ile się drogiego czasu marnuje, ile się na zdrowiu i na siłach traci, a nabierzemy przekonania, że w takim stanie rzeczy bieda jest i musi być nieodłączną towarzyszką rzemieślnika. Niestety rzemieślnicy nist nie umieją rachować i dla tego zamiast dorabiać się, pędzą mizernie swój żywot, żyjąc z dnia na dzień, nie myśląc o jutrze.

Jak się z pism przekonujemy, agitacyja wyborcza w Niemczech postępuje z dniem każdym, wszelkie stronnictwa dokładają jak najwięcej starań, aby utrzymać, a jeżeliliby można jeszcze powiększyć zastęp swych przedstawicieli. Jeżeli więc wszyscy tak gorliwie i skwapliwie zajęci są temi tak i dla nas ważnymi sprawami, to i my którzy pewno najmniej nad tem pracujemy dokażemy swego i nie zaśpiemy gruszek w popiele, tak, jak to dotychczas bywało! Aui nam nawet przez myśl nie przejdzie, abyśmy mieli mieć obawę izby gdzie, który z naszych posłów miał przepaść. Lud nasz już dziś dojrzewa politycznie, w skutek zaś tego, nie da się dostać na inną stronę! To zaś, tylko kulturkamfowi ma do zawdzięczenia! Otóż słusznie też przysłowie nasze mówi: nie masz tego złego co by na dobre nie wyszło!

Odpowiedź

na zarzuty przeciwko Religii św.

Moja religia zasadza się na tem, aby bliźnim dobrze czynić.

Odpowiedź: Nie może być nic lepszego nad miłość bliźnich, nad dobroczynność względem nich.

Wolamy tedy do naszych rzemieślników: uczcie się rachować i rachujcie, gdyż w przeciwnym razie bieda we wieczystą weźmie was dzierzawę! Pewien nauczyciel w szkole handlowej mawiał do swych uczniów: „Choćbyście na początku swego zawodu złotówkę tylko mieli, to pierwszą oto myślą i pierwszym zadaniem waszym winno być urządzenie sobie książki rachunkowych; pierwsze grosze, które wydacie, powinny być obrócone na zakupno kilku arkuszy papieru w celu założenia książki rachunkowej.“ Stosownie do rodzaju i rozmiarów przedsiębiorstwa rozmaite są książki rachunkowe i osobna też jest nauka rachunkowości czyli urządzania i prowadzenia książki rachunkowych czy to w zawodzie kupieckim, czy też w rzemiośle.

Zarzuci nam tu niejeden mniej zamożny rzemieślnik, iż książki rachunkowe potrzebne i użyteczne być mogą w kupiectwie, we fabryce lub rzemiośle prowadzonym na większe rozmiary, ale że biedny rzemieślnik nie ma czasu do prowadzenia książki rachunkowych i że takowe na nie mu się nie przydadzą. Otóż jestto na wskroś fałszywe zdanie, nie masz bowiem tak biednego rzemieślnika, któremu by się nie opłaciło prowadzenie książki rachunkowej. Weźmy np. szewca i zobaczymy, co powinien sobie zapisywać czyli jakie rachunki prowadzić powinien.

Powinien sobie najprzód zapisywać wszelkie zakupna materiałów surowych i różnych przedmiotów do rzemiosła potrzebnych, i to tak samo kupna za gotówkę, jak na kredyt. Mianowicie kredytowe książki winny być prowadzone z największą starannością i dokładnością. Również zapisywać należy, ile ze sprzedaży wyrobów wylynęło gotówką, jako też, kto i ile jest dłużnym. Kto nie prowadzi tych dwóch rachunków: zakupna towarów i sprzedaży wyrobów, ten nigdy wiedzieć nie może, czy mu jego przedsiębiorstwo zysk czy straty przynosi. Kto pracuje

I to właśnie nakazuje religia chrześcijańska jak najwyraźniej i najusilniej: boć ona w tem tak daleko się posuwa, iż przykazanie nie to stawia na równi z wielką zasadniczą powinnością Boga.

„Będziesz miłował Pana Boga twego, z wszystkiego serca twego;“ to jest, dodaje ona, pierwsze przykazanie, a drugie, jemu równe jest: „Miłuj bliźniego twego, jak siebie samego.“

To są słowa samego Jezusa Chrystusa. (Ew. ś. Mat. 22, 37-40.) Chrystus Pan przecież zrobił jeszcze do nich dodatek, na któryś ty zapewne przyjacielu mój, nie zwrócił wcale uwagi; mówi On: „Na tem dwojga przykazaniu wszystek zakon zawisł.“

Ty zaś, którego cała religia zasadza się na tem, aby bliźnim dobrze czynić, ty odrzucasz jedną z owych dwu powinności, i wprowadzisz właśnie tę, z której w naturalny sposób powstaje druga, z której ta druga powinność się rozwija i z której czerpie zasitek; tę powinność, która drugą aż do bohaterstwa, aż do wysokiej godności powinności religijnej podnosi; ty odrzucasz powinność miłowania Boga, obowiązek służenia Jemu.

Aby człowiek mógł chodzić musi mieć obie nogi — nie prawda? Tak samo też, jeżeli chcemy przeznaczeniu naszemu na ziemi odpowiedzieć i wnieść do królestwa niebieskiego, musimy wypełniać obadwa wielkie przykazania: 1) będziesz miłował Pana Boga twego, 2) będziesz miłował bliźnich twoich, jak siebie samego.

I, rzadko drugie przykazanie bywa wypełniane tam, gdzie pierwsze w zapomnienie poszło.

na zapas i ma dość znaczną ilość gotowych wyrobów, ten winien prócz tego prowadzić osobny rachunek gotowych zapasów. Należy też osobno zapisywać, co kosztuje życie i utrzymanie całego domu: należy tam zapisywać komornie, podatki, wydatki na odzież, na życie — słowem, każdy grosz wydany nie na samo rzemiosło. Kto sobie w ten sposób rachunki urządzi, ten zawsze będzie mógł sprawdzić, ile go prowadzenie rzemiosła kosztuje i jakie ma z niego zyski, co sam winien innym i co mu na odwrót dłużni jego odbiorcy, — a zarazem będzie miał kontrolę codziennych wydatków i będzie się mógł przekonać, czy za wiele na życie nie wydaje, czy w obrachunku miesięcznym na utrzymanie domu nie stoją niektóre niepotrzebne wydatki a mianowicie, czy zbytkowe wydatki na wódkę lub wino, na cygara lub na zabawy jakie — nie pochłaniają całego czystego zysku, który rzemiosło przynosi.

Każdy rzemieślnik winien oprócz tego zapisywać sobie różne szczegóły, które trudno zachować dokładnie w pamięci; szewc np. lub krawiec powinien sobie zapisywać miary, aby przy powtórnem zamówieniu nie potrzebował brać miary na nowo, co zresztą jest niemożliwym, jeżeli ktoś z daleka powtórnem zamówienie przysyła, — winien też zapisywać sobie terminy odstawy zamówionych robót, pamiętając, że słowność i punktualność jest jedną z największych zalet rzemieślnika.

Usilnie tedy polecamy naszym rzemieślnikom, aby nie mieli wstrętu do pióra i papieru, lecz zapisywali sobie każdy wydatek i od czasu do czasu przeglądali swe rachunki, aby poznać stan swego majątku i do niego wydatki swe stósować mogli. Pamiętajmy o tem, że jedną z przyczyn, dla których żydzi się dorabiają, jest to, że umieją i nie lenią się rachować, — że wszystko, co robią, robią — z kredką w ręku. (Kóra.)

Świadkiem tego doświadczenia nieoładwie dzie-
wjetnastowiekowe.

Ci chrześciance, u których miłość bliźniego
spoczywa na miłości Boga, ci jedynie miłują pra-
wdziwie, uczynnie, czysto i stale.

Cóż za ludzie byli największymi dobroczyńca-
mi ludzkości w jej cierpieniach? Oto święci, to
jest ludzie, którzy palali gorącą miłością Boga.

Dość będzie wspomnieć ci tylko jednego:
przypomnij sobie ś. Wincentego a Paulo, tego
bohatera miłosierdzia, tego ojca wszystkich nie-
szczęśliwych, który aż po dziś dzień na całej
kuli ziemskiej świadczy dobrodziejstwa przez do-
broczynne zakłady swoje. A kimże był ś. Win-
centy a Paulo? Kapłanem, synem Kościoła. Zka-
dże czerpał to dziwne poświęcenie dla bliźnich
swoich? Z miłości ku Bogu, z wypełnienia obo-
wiązków religii Jezusa Chrystusa.

Które zakłady dobroczynne najszczęśliwiej się
rozwijają? — nie powiemy wprost; które wyją-
cznie szczęśliwie się rozwijają? Które twają,
istnieją i rozszerzają się od wieków? Oto zakła-
dy, których kościół jest sprawcą, które pobożna
myśl wywołała, które niejako ukoronowane są krzy-
żem Chrystusa Pana.

Kto pozakładał domy przytułku, szpitale?
Kościół. Kto od najdawniejszych czasów przy-
jmował i pielęgnował wszystkich cierpiących, tak
na duszy jak i na ciele, dzieci dorosłych i star-
ców? Kościół. Kościół i po dziś dzień czyni to
samo, mimo przeszkód jakie mu świat zaślepiony
częstokroć w tem względzie stawia. Kto powy-
walał w życie ku uldze wszystkim owym cier-
pieniom zakony męzkie i żeńskie, jedne na to,
aby pielęgnowały opuszczone, drugie aby wycho-
wały ubogie dzieci, inne, aby pielęgnowały cho-
rych, inne, aby strzegły i leczyły obłąkanych na
umyśle, inne jeszcze, aby wykupywały niewolni-
ków i jeńców, aby dawały przytułek podróżnym,
i t. d. i t. d.? Któż inny wszystko to sprawił,
jeżeli nie Kościół, nie Kościół sam?

On to stwarza najdoskonalsze powojny poświę-
cenia się za dobro ludzkości. Jemu zawdzięcza-
my siostry miłosierdzia, misjonarzy, zakonników
na górze ś. Bernarda.

Na dzień Matki Boskiej Gromniczej członkom bractwa wstrzemięźliwości.

Hej wy Bracia w Imię Boga!
Woła na nas Matki głos:
Zwalczmy wódkę, tego wroga,
Który sprawę czarta wzrost.
Bracia, stańmy wszyscy wraz,
Bóg wszechmocny wesprze nas!

Wierzcie — jest to sprawa święta,
Na tej ziemi tępić zło.
Wszędzie kusi nas ponęta
A Bóg grzechu niechce — nie.
Chrystus przyszedł na ten świat,
Wyrwać nas z czartowskich zdrad.

Na tym wygnañców padole
Leż biedy, płaczu, łez!
Jakie żale, troski, bóle.
Nim się spełni życia kres!
A połowę złego sam
Czart w gorzałce leje nam.

Kiedyś patrzył, miły Bracie,
Jak się wkrađa w każdy dom,
Jak króluje wódka w hacie
Szerząc sprośność, grzech i srom:
Czyś nie poznał, czyj to dar?
Czyś nie poznał z Boskich kar?

Gdy brat twój w takiej niedoli,
Że w pijaństwie pędzi wiek:
Czyż twe serce cię nie bóli,
Widząc, że się gubi człek?
Bronić ci go każe Bóg,
By duszy nie wykradł wróg.

Może Bracie, tak ci powie:
Ze on będzie miernie pił,
Ze gorzałka krzepi zdrowie,
Grzeje i dodaje sił:
Lecz jak mylny taki sąd!
On w gorszy wprowadza bład.

Ach tyśczny ani zgadnie,
Jak chytry odwieczny wróg!
Srogiej jad nam robi zdradnie
Z darów, które daje Bóg.
Niedajmy się Bracia zwieść,
Starajmy się wódkę znieść.

Kościół sprawia to wszystko w moc miłości
ku Bogu, która jest najpewniejszą i najmocniej-
szą podstawą, najczystsza i jedynie niewyczerpa-
nem źródłem miłości bliźniego.

W naszych właśnie czasach jest więcej jak
kiedykolwiek mowy o ludzkości i miłosierdziu, o
miłości braterskiej, o staraniu dla ubogich i t. p.

Więcej jak kiedykolwiek powymyślano w cza-
sach naszych systematów na ten cel, więcej po-
wiedziano mów, napisano książek — Aleć, piękne
słowa nic nie kosztują.

A czemuż wszystko to tak mało skutkowało?
Oto dla tego, że tym miłowaniom zbywa na
prawdziwej sile żywotnej, na religii. Skutek za-
den nie ostoi się bez przyczyny: przyczyną zaś,
najbardziejym powodem do miłosierdzia względem
bliźnich, jest i będzie, na zawsze w sercu miłość
ku Bogu.

Nie wierz przeto, przyjacielu, wszystkim
tym pięknym systematm miłości braterskiej, któ-
re nie chcą o religii nic wiedzieć!

Bez Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chry-
stusa nie masz prawdziwej, skutecznej, czystej,
wytrwałej miłości bliźniego.

Uwolnienie

duchownych i urzędników kościelnych w Prusach
od ciężarów powiatów i podatków prowincjonalnych.

(Dokończenie).

Z tego samego powodu nie można stawiać
wniosku, że prawodawca i na innych miejscach,
gdzie używa wyrażen „grunta“ albo „własność
gruntowa“ albo „posiedziciel gruntu“, miał na
oku tylko grunt, ziemię, a chciał wykluczać bu-
dynki, bądź też, że są połączone z własnością
gruntową. Że takie ograniczające tłumaczenie
jest niedozwolone; tego nie potrzeba bliżej obja-
śniać w obec tak wyraźnych odnośnych postano-
wien ordynacji powiatowej §§ 14, 16, 36 i nast.,
74, 85 i nast.) Niedozwolone też jest ono i
przy § 18 i to tém bardziej, że można tu przy-
jąć, iż prawodawca chciał uwolnić od ciężarów
powiatowych wszystką własność gruntową, prze-
znaczoną na utrzymanie i opłatę duchownych
itd. Mieszkania urzędowe są już dla tego wolne
od tych ciężarów, że od nich nie płaci się po-
datku budynkowego; grunta urzędowe uważa je-
szcze szczególnie § 18 za zwolnione; w obec
tego wydaloby się to dziwną rzeczą, gdyby wśród
wszelkiej własności gruntowej, przeznaczonej na
utrzymanie duchownych, tylko budynki gospo-
darcze miały podlegać opodatkowaniu. One nie
mają przecież w rzeczy samej innego charakteru,
jak ziemię, bo służą do gospodarzenia w tych
ziemiach. Nie da to się obalić powołaniem się
na obowiązek płacenia podatków państwowych,
a nadto powołaniem się na to, że i od tego obo-
wiązku są zwolnione mieszkania urzędowe i grun-
ta; a nie budynki poboczne, o jakich tu mowa.
Prawda, że od dawna pociągano takie budynki
poboczne, znajdujące się na rolach proboszczo-
wskich, do podatku budynkowego (Rozdz. 2, 1,
63—1, 2, 78); ale prawodawstwo odnoszące się
do podatków państwowych, nie zna zasady, że
wszystkie grunta urzędowe duchownych itd. ma-
ją być bezwarunkowo wolne od podatków; owsz-
m podług § 4 prawa tyczącego się uregulowania dal-
szego podatku gruntowego z 21. 5. 61., grunta,
należące do dotacji duchownych, są tylko o tyle
wolne od podatków, o ile aż dotąd przysługiwa-
ło im to zwolnienie od podatków. Ponieważ zaś
tego ograniczenia nie chciano wprowadzić w zwal-
nianiu od ciężarów powiatowych, dla tego trze-
ba przyjąć, że postanowienie przytoczone w § 4
nie zostało tu dotąd przeniesione, lecz że wypo-
wiedziano tu bezwarunkowo aż do dalszego ducho-
wnego uregulowania, iż grunta urzędowe ducho-
wne itd. są zwolnione od tych podatków.

Za tém zdaniem przemawia bardzo stanow-
czo historia powstania tego prawa. Przepis,
który się teraz znajduje w pierwszym zdaniu §
18, znajdował się już w pierwszym projekcie or-
dynacji powiatowej i był wtenczas umieszczony
na końcu § 17 (w projekcie § 17), z tą różni-
cą jednak, że zwolnienie miało istnieć nie do „dal-
szego prawnego uregulowania“ tylko. W motywach
do §§ 15 i 16 (teraz 17 i 18) wypowiedziano:
„Postanowienie ce do zwolnienia rzeczonych i o-
sobistych od podatków powiatowych odpowiada-
ją w istotnych rzeczach przepisom, wydanym w
tych sprawach w ordynacjach miejskich i gmin-
nych obu zachodnich prowincyi.“ I w dalszym
ciągu rozpraw w Izbach sejmowych zwracano kil-

ka razy na to uwagę że trzeba się trzymać tych
przepisów. Te zaś nie pozostawiają najmniejszej
wątpliwości, że wyrażenie „grunta urzędowe du-
chownych, sług kościelnych i nauczycieli ele-
mentarnych,“ które jest dosłownie wzięte z przepisów
wspomnianych, trzeba zastosować i do budynków,
należących do gruntów urzędowych. W ordyna-
cyi miejskiej dla szóstciu wschodnich prowincyi z
30 maja 1853 r. (§ 4 ust. 6) powiedziano: „Ozna-
czone w § 2 psawa z 24 lutego 1850 grunta,
które nie mogą przynieść dochodów albo prze-
znaczone są do służby publicznej, albo użytku we-
dle rozkazu gabinetowego z 8 czerwca 1834 r.,
grunta zaś urzędowe duchownych, sług kościel-
nych i nauczycieli elementarnych są w ogóle wol-
ne od ciężarów gminnych.“

To samo postanowienie znajduje się w ordy-
nacyi miejskiej dla prowincyi westfalskiej z dnia
10 marca 1856 (§ 4 ust. 7) i w ordynacyi gmin
wiejskich dla tejże prowincyi z tego samego dnia
(§ 64 ust. 1) podczas gdy w ordynacyi miejskiej
dla prowincyi nadreńskiej z dnia 15 maja 1856
i w prawie z tego samego dnia, dotyczącem się
ustawy gminnej w prowincyi nadreńskiej, jest wy-
powiedziane zwolnienie gruntów urzędowych du-
chownych i t. d. w nieco odmiennej formie (§
4 ost. 10). Ponieważ ordynacya powiatowa prze-
jęła ustawę swoją z praw przytoczonych, dla tego
można tu na nią się oprzeć. Tu zaś jest w ogó-
le mowa tylko o „gruntach,“ a więc wystarczy
§ 2 prawa z dnia 24 lutego 1850, aby przyznać,
że „gruntami“ objęte są i budynki. Wyrażenie
dla tego „grunta“ mogło tylko być w tém ob-
szerniejszem rozumieniu użyte. Żeby je zaś w
innem znaczeniu miano było przejść do ordyna-
cyi powiatowej, na to nie podaje ani prawo, ani
debaty, które się toczyły w sejmie, żadnej pod-
stawy.

Ponieważ tedy dom służebny, o którym tu
mowa, stoi niewątpliwie na rolach proboszczo-
wskich, dla tego przysługuje i jemu zwolnienie
od podatków, powiatowych, przynane gruntom
urzędowym, i dla tego musiał dekret wydany
w tej myśli na korzyść skarżącego być tu za-
twierdzony.

Wyrok ten wyższego sądu administracyjne-
go jest odrukowany między wyrokami król.
wyższego sądu administracyjnego (t. VIII). Pra-
wem z dnia 19 marca 1881 zostały wprowadzić
niektóre postanowienia ordynacji powiatowej z
dnia 13 grudnia 1872 zmienione i uzupełnione,
ale nie pierwsze zdanie ję § 18.

Do tego dodaje wrocławski jeneralny wika-
ryat nr. 253/85, że według § 108 ordynacji pro-
wincjonalnej z dnia 29 czerwca 1875 podział
podatków prowincjonalnych na pojedyncze gminy
i miasta dopełnia się wedle przepisów ordynacji
powiatowej z dnia 13 grudnia 1872, ewent. or-
dynacji miejskiej z dnia 30 maja 1853, a więc
eksempcy i w podatkach prowincjonalnych.
Owego postanowienia nie dotyka prawo z dnia
22 marca 1881, które zmieniło i uzupełniło pod
niejednym względem ordynacyą prowincjonalną.
(„Przegląd Kościelny.“)

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Deputowany Windthorst zamieścił w „Ger-
manii“ serdeczne podziękowanie dla tych wszyst-
kich, którzy w ostatnią rocznicę jego urodzin
pamiętali o nim w jakikolwiek sposób. Przy-
wódca centrum wyraża swą wdzięczność miano-
wicie za liczne zapewnienia jedności, do jakiej
poczuwają się z nim wyborcy katolickiego stron-
nictwa.

— Były książę bułgarski Battenberg wyje-
chał z Darmstatu do Strasburga. Udaje się naj-
przód do Włoch.

BULGARYA.

Deputacya bułgarska już wyjechała z Rzy-
mu i jest w drodze do Konstantynopola. Podo-
bno rząd turecki chce pośredniczyć między Ro-
sya a rejencyą bułgarską. — Wedle wiadomości
otrzymanych z Londynu przez agencyą „Havasa,“
miały mecarstwa zgodzić się na wezwanie Rosyi
o wymianę zdań w sprawie bułgarskiej. Jedną
tylko Anglią miała zrobić zastrzeżenie co do po-
rządku spraw, jakie mają być omawiane, i oświad-
czyła się za tem, aby nasamprzód uregulowano
sprawę wyboru księcia. Rosya zaś obstaje przy
tem, aby przedewszystkiem ustąpiła rejencya buł-
garska.

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** w Bytomiu, ul. dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących ubiorów dla chłopców, już od 9 mkr., w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

Pomimo niezwykle podwyższenia cen wskutek niepomyślnych sprzętów, sprzedajemy nadal jak do tąd, ile nasze zapasy starczą, bardzo pięknie paloną **kawę** funt od 1 marki do 1 marki 60 fen.

Wincenty Krahl, Piotr Goretzki,
Bytom, Rajszula 1. Rozbark.

Mieszkam na ulicy dworca kolei żelaznej (Bahnhofstrasse) w domu p. Dr. Mannheimera.

Schatz, adwokat. Bytom.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecamy nasz wielki skład gotowych ubiorów dla mężczyzn i chłopców różnego gatunku po przystępnych cenach. — Zmówienia według miary wykonywają się jak najakuratniej w naszej własnej pracowni w domu, tanio. Prosząc o uwzględnienie, przyrzekamy rzetelną usługę

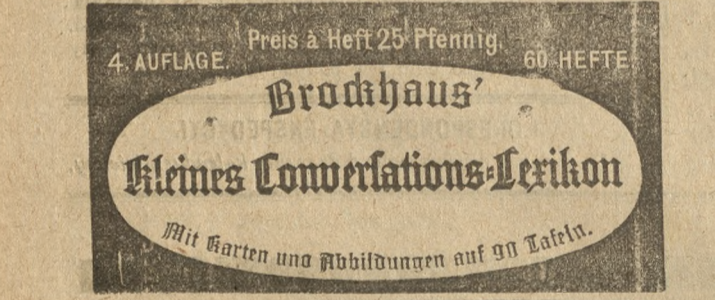
Bracia Kober w Bytomiu, (Beuthen O./S.) Rynek Nr. 4, dom po stronie ratusza.

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia komunikacja pocztowa pomiędzy Hamburgiem a Nowym Yorkiem w każdą środę i niedzielę, pomiędzy Havrem a Nowym Yorkiem w każdy wtorek, pomiędzy Szczecinem a Nowym Yorkiem co 2 tygodnie, pomiędzy Hamburgiem a Indiami Zach. 3 razy miesięcznie, pomiędzy Hamburgiem a Meksykiem raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa podają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Bliższych wiadomości udzieli A. Piskorski w Wielk. Strzalcach (Gr. Strelitz).



Franko! Franko! Franko!
Najnowsze wzory! Najnowsze wzory! Najnowsze wzory!

Na żądanie wysyłamy franko najnowsze wzory i próbki na sezon bieżący w największym o ile możności wyborze znajdujących się w naszym składzie w zapisie materyi do ubiorów męskich, jako to paletotów jesiennych i zimowych, płaszczu na deszcz, sukien nieprzemakalnych, materyi polwojnych itd. i dostarczamy takowych po cenach oryginalnych, fabrycznych, pod gwarancją odpowiadającego próbkom towaru, skoro i franko — w największej jak w najmniejszej ilości — także w stroju najodleglejsze.

Mamy w zapisie n. p.

- materye do pięknej jupy, stóśownej na każdą porę roku, począwszy już od 3,50 marek;
- materye do całkiego modnego i kompletnego ubioru letniego lub jesiennego z Bukskiną od 6 M
- materye na kompletny, piękny paletot letni lub jesienny od 6 marek;
- materye na spodnie z Bukskiną od 3 marek;
- materye na płaszcz nieprzemakalny lub płaszcz cesarski od 7,50 marek;
- materye na elegancki surdut od 6 marek począwszy,
- materye na damski płaszcz od deszczu od 4 Marek,

aż do gatunków jak najeleganciejszych przy stosunkowo również tanich cenach. Osoby, które nie potrzebują mieć żadnych względów na to, gdzie zakupna swe uskuteczniają, nabydą bez zaprzeczenia nam korzystniej na wystawie sukien w Augsburgu. Pcytem zwracamy uwagę na to, że każdemu nabywcy nastęrcza się tu sposobność swobodnego wyboru swych potrzeb w składzie kolosalnym, wyposażonym wszelkimi możliwymi rodzajami sukien, bez narazania się na różne wpływy sprzelajacego. Mamy także sukna dla strażaków, sukna szare, leśnicze, sukna do obijania bilardów i pokrywania krzesel, sukna na liberye, podwójne materye wulkanizowane, wodotrwałe pod gwarancją, oraz i sukna damskie we wszelkich kolorach.

Zasadą naszą jest od dawien dawna prowadzenie dobrych materyi, usługi stóśownia do próbek przy nadzwyczaj tanich cenach. Przywiązanie naszych wieloletnich odbiorców jest najwymowniejszym dowodem że nam wiele za tem należy, ażeby podtrzymywać te zasady.

Oplaci się więc zamówienia kartą pocztową, ażeby przekonać się, iż w rzeczy samej dostarczać możemy wszystkiego tego, co tu przyrzekamy.

Krawcom męzkim, którzy materye nasze sprzelają osobom prywatnym, chętnie służymy naszym próbkami zaopatrzonemi w oddaśna numera.

Tachausstellung
Wystawa sukna w Augsburgu (Wimpfheimer) & Cie. Augsburg.

Żywoty Pana Jezusa i Najsw. Panny Maryi

przyjmuje do oprawy po najtańszych cenach

Teofil Nowacki
w Niemieckich Piekarach.

Polecam:

najlepszy twardy cukier bez papieru ważony funt - - - 0,28 M.
najpiękniejszą białą farynę 0,26 „
Domingo. kawę paloną - 1, — „
Jawa kawę - - - - - 1,20 „
Perl kawę - - - - - 1,20 „
Cygoryą żółtą, zieloną i czerwoną ciężką paczkę 0,15 „
Mydło, dobrze suche, wazone - - - - - 0,30 „
mydło II. gat. - - - - - 0,27 „
najlepsza soda - - - - - 0,6 „
najlep. krochmal ryż - - 0,30 „
Presówkę - - - - - 1, — „
dobre cygara po różn. cenach,
petryoli amerykański - - 0,14 „
Rzetelna waga, dobry towar, oraz skora usługa. Proszę o łaskawe względy.

Henryk Krist
w Bytomiu, G. Ś. (Beuthen O./S.)
naprzeciw starego katolickiego kościoła farnego.

Sok piersiowy

najlepszy środek domowy przeciw kaszlu, boleściom w piersiach i zapłenieniu. Dorośli winni brać po łyżce stołowej, a dzieci po łyżeczce od kawy kilka razy dziennie. Dostać można prawdziwy, tylko w Starej Aptece w Bytomiu. Cena flasz koszt. 1 M. pół flasz. 50 fen.

HERBATE karawanową

Samowary z Tuly, poleca **B. HOZAKOWSKI,** Toruń (Thorn).

Herbata chińska świeżego sprzętu,

Souchong (czarna) Pecco kwiat Mieszana w dobrowolny gatunka funt po 2,50, 3, 3,50 4, 4,50 i 6 Mr.

Prószce a funt po 1,60, 2 2,40 i 3 Mr.

Największy skład **kakao i czekolady.**

Wszelkie obstanki wykonuj się akuratnie. Cenniki na żądani bezpłatnie i franko.

E. Astel i Sp. Wroclaw właściciel **Karol Oczipka**

DRUKARNIA „Opiekuna Katolickiego“

W BYTOMIU
Beuthen O/S. Ulica Dyngos Nr. 27. Beuthen O/S.

PZYJMUJE DO ROBOTY:
DZIEŁA, BROSZURY
w polskim, niemieckim i francuskim języku,
tabele, cyrkularze,
memoranda, rachunki, bilety wizytowe,
adresy i t. p.,
które wykonywa elegancko i po cenach przystępnych.

Polecam S anownej Publiczności łaskawym względem moją

FABRYKE CYGAR

obfitująca w wyborny towar — Kto bowiem komuś zrobić zamysła prezent z dobrych a tanich cygar, niech przybędzie, a przekona się o prawdzie.

Przy tej sposobności zwracam uwagę Panom Obcyrzysto a na moje tanie, a znakomite cygara.

Józef Fielauf, fabryka cygar
w Bytomiu (Beuthen O./S.) ul. Koleji żelaznej 7.

OTWARCIE SKLEPU.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę ni niejsem najuprzejmiej, że z dnem dzisiejszym otworzyłem na ulicy tarnowickiej Nr. 9 w domu p. Bzumeck destylatora sklep towarów kolonialnych, drogeryjnych, farb, tabaki i cygar.

Prosząc Szanowną Publiczność o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, przyrzekam rzetelną i skora, usługę, przy cenach jak najprzystępniejszych.

Bytom, G. Ś. (Beuthen) Arthur Hoppe.
dnia 1 stycznia 1887.

Profesora Dr. Littelmund
wzmocniająca żołądek
herbata czyszcząca krew.

Prawdziwy środek do przedkrojenia i trwałego wyleczenia chorób jako to: liższaj, wyrzutów w skorych, skopolicznych gruczołów, nagłego skory, węzry, padaczki itd. itd.

Gruntownie wyprób. środek na wszelkie te choroby, powstałe z niedrochowych soków i krwi zepsutej. Żołądek wzmocniająca ta herbata (Sultraingungsthee) może być używana i przez najslabszych, a wzmocnia żołądek i chroni przed słabościami niedozawierając w sobie nic szkodliwego a przez wagi lekarskie polecana. Tylko prawdziwa z tą marką ochronną. Cena za paczkę 1 markę, także w znaczkach pocztowych.

Główny skład: **W. Eckenberg** Hannover. Także w składach następujących: w Świętochłowicach u p. Tomaszewskiego aptekarza w Bauerwicach F. A. Winklera apt. w Głupczycach u p. Oswald Scholz apt; w Reichens. ein w r. apteca pod zł. ortem; w Berlinie Eichhra apteka Kurotz. 48 34; w Szczecinie Pelikana apt.

Tylko prawdziwy z tym znakiem ochronnym profesora Dr. Liebera.

Nerven-Kraft - Elixir

do trwałego, gruntownego i pewnego wyleczenia wszystkich i największych cierpień nerw, a mianowicie tych, które w młodości powstały. Trwałe uleczenie wszystkich słabości, bladaczki, bojaźni, cierpień głowy, migreny, bicie serca, słabość żołądka, przeszkody w trawieniu itp. **Nerven-Kraft-Elixir**, z najszlachetniejszych roślin 5 części świata po najnowszych doświadczeniach i lekarskich wiadomościach przez powagę jednego poważanego zostawione, daje tym samym pełną gwarancją dla usunięcia powyższych cierpień. Bliżej objaśnienia dokładnie do każdej flaszki dołączone objaśnienie.

Cena 1/2 flaszki 5 Mr., całej 9 M. po nadesłaniu lub za zaliczką. Główny skład M. Schulz, Hannover, Schillerstr.

Składy. w Bytomiu w starej aptece. w Tarnowicach w aptece Aeskulapa, w aptekach w Toszku i Bauerwicach, jako też do nabycia przez C. Sperlina w Głupczycach, Ernesta Goldmanna w Nysie, (hurtownie).

Nie bywała taniosc.

Brockhaus'a największy konserwacyjny Lexicon, 10 wydanie całkowiłe od A do Z w 16 wielkich tomach, **oprawne**, zamiast 90 marek artykułarskich, teraz 1-ko 21 marek. Każdy egzemplarz waży około 35 funt. Dostawiam więc całe kompletne dzieło, za tylko 23 marka wprost **franco** w 4 paczkach, po nadesłaniu należności lub za zaliczką na czele Niemcy i Austryę, Zamowienia uskuteczniają się natychmiast w eksport. asygarni **J. B. Pollok** w Hamburgu, dom własny Bankmarkt Nr. 30 i 31.

Losy wszelkich loteryi są każdego czasu do dostania, jak i listy ciągnięć do przejrzenia u **B. Schäfera** skład cygar, fajek itp. w Bytomiu na Bulewarze.